

Zimny prysznic na zwycięskie marzenia

10 grudnia 2023

Amatorskie oceny rozlewającej się wojny dobrze jest uzupełnić refleksjami człowieka z doświadczeniem. Potwierdzeniem, że politycy potrafią robić bagno, a wojskowi po nich je osuszają, jest wypowiedź pułkownika Lawrence'a Wilkersona (byłego szefa sztabu Departamentu Obrony USA), który zna realia Ukrainy, zarazem wie, na czym polega skokowa strategia czystki etnicznej Benjamina Netanjahu. Szczegółowo zanotowana rozmowa pułkownika jako gościa z gospodarzem programu „Judging Freedom”.



– Jaka jest pana ocena aktualnych działań wojskowych między armią ukraińską a rosyjską?

– Można ją skwitować krótko: skończone. Dzięki swojej odwadze i młodości Ukraińcy sprawią, że może jeszcze trochę potrwa, ale jeśli chodzi o wynik – przegrali. Rosjanie z pewnością odnotowali zwycięstwo. Martwi mnie teraz co z tym zrobimy. Joe Biden twierdzi, że NATO jest zdecydowane i moglibyśmy nawet wysłać siły amerykańskie na Ukrainę, co powtórzył Lloyd Austin. Ukraina jest przerażająco głupia, przez co niebezpieczna. Tylko tak dosadnie jestem w stanie to wyrazić.

– Właśnie wczoraj prezydent wypowiedział słowa, które odpowiadają temu co pan powiedział. Proszę ocenić na ile lekkomyślna jest ta wypowiedź: „Chciałbym państwu przekazać pilną informację ukazującą odpowiedzialność Kongresu za bezpieczeństwo Stanów Zjednoczonych, jak również naszych partnerów, z czym nie można czekać. Kongres powinien przegłosować dodatkowe fundusze dla Ukrainy, zanim zaczną szukać środków na inne cele. Szczerze mówiąc zdumiewa, że

dotarliśmy do punktu, w którym Republikanie gotowi byli dać Putinowi prezent na jaki chciałby on liczyć – że porzucimy swoją rolę jako globalnego przywództwa nie tylko na Ukrainie, ale też poza nią. Jeżeli Putin zajmie Ukrainę, to na tym nie poprzestanie. W perspektywicznym planie on pójdzie dalej, zaatakuje naszego sojusznika z NATO. Wtedy stanie się to, czego nie chcemy, a czego dziś nie ma – amerykańscy żołnierze będą walczyć przeciwko żołnierzom rosyjskim, co obejmie inne obszary NATO. Skrajni Republikanie igrają z bezpieczeństwem narodowym wstrzymując fundusze przeznaczone dla Ukrainy, jakby warunkują skrajnie partyjną polityką graniczną. Gotowi są uderzyć w potencjał frontowy Ukrainy, niwecząc nasz proces bezpieczeństwa narodowego. Wiem, że mamy pewne wewnętrzne podziały, odłożmy je na bok, bo sytuacja jest krytyczna. Drobne różnice partyjnie nie mogą przeszkodzić odpowiedzialnej polityce bezpieczeństwa wiodącego narodu na świecie. Nie możemy pozwolić Putinowi na wygraną. Powtarzam, nie możemy pozwolić Putinowi wygrać. Leży to w naszym interesie narodowym i międzynarodowym”. Tyle tu przekłamań, informacji fałszywych, że zdumiewa. Zostawiam panu do rozszyfrowania.

– To były najbardziej obłąkańcze słowa na każdy temat, zwłaszcza bezpieczeństwa narodowego. Po raz pierwszy usłyszałem, żeby przywódca, zarazem naczelny dowódca sił zbrojnych mówił coś tak oszałamiającego. Tylko z życzliwości dla niego powiem, że to szczyt propagandy. Putin jasno dał do zrozumienia, że nie zamierza zająć całej Ukrainy, co powtórzył wiele razy. Sprawdziłem tłumaczenia i wyraźnie mówi, że chodzi mu o bezpieczeństwo, a nie o terytorium. To my znaleźliśmy się w jego strefie wpływów, do którego należy Ukraina. Groziliśmy mu, więc zrobił to co zrobił. Nie usprawiedliwiam tego, ale cholernie go rozumiem. Biden całkowicie ignoruje to i opowiada o rzeczach, które zarówno nas jak i NATO stawiają w niezwykle niebezpiecznej sytuacji. Stwarza wysokie ryzyko pomijając dane wywiadowcze. Pamiętam jak to było z Irakiem. Jaki miałby cel Putin wchodząc do kraju NATO? Z tego wynikłyby problemy dla nas, gdyby rozpoczęła się wojna Rosji z NATO, a sprowokowałby

ją prezydent USA z pomocą Blinkena i niektórych doradców. Oni, a nie Amerykanie chcą wojny. Naród powinien sprzeciwić się nazywając taki pomysł szaleństwem i powiedzieć panu prezydentowi, że z powodu Ukrainy nie zamierzamy doprowadzić do wojny światowej.

– Pułkowniku, czy zauważył pan, że sekretarz obrony Lloyd Austin wypowiada podobne oceny strasząc ewentualnością wysłania amerykańskich żołnierzy na Ukrainę?

– Przyjmuje, że jego insynuacje były czymś więcej gdy szantażował skutkami niezgody na przegłosowanie ustawy o pomocy Ukrainie. To dość nieostrożne potraktowanie Kongresu, przynajmniej nieostrożne. Słuchałem tego niemal jednocześnie z wypowiedzią Guterresa w ONZ. Podaje on dane jedne po drugich mówiące o tym co dzieje się w Gazie. Wstrząsające relacje jakich doświadcza jego personel będąc tam na miejscu. Jego pracownicy zabierają własne dzieci i rodzinę do pracy, bo uważają, że jeśli mają umrzeć, to razem.

– Mówi pan o sekretarzu generalnym ONZ?

– Tak. Uważam, że każdy Amerykanin powinien wysłuchać tej jego wypowiedzi. On nie ma powodu kłamać, koloryzować statystyki dotyczącej zgonów i skali zniszczeń. Uzasadnia, że dlatego postanowił bezprecedensowo uruchomić Artykuł 99, ponieważ podejmuje próbę przerwania zabijania, które ma niewiarygodną skalę. To samo jest z Ukrainą, a prezydent USA próbuje wykorzystać obie sytuacje, o czym powiedział w przemówieniu z 20 września w Gabinecie Ovalnym, że służą one zjednoczeniu Amerykanów. Straszne jest to, że wcale ich to nie jednoczy, a wręcz dzieli.

– Niedawno podpisał pan list, który w pełni popieram, z całych sił. List otwarty podpisali także inni będący naszymi wspólnymi znajomymi. Zatytułowany „List otwarty ekspertów wojskowych i dyplomatycznych w sprawie nadużyć w dyplomacji USA”. Zamieścimy go na naszej stronie internetowej i zachęcamy

każdego do zapoznania się z nim. Jednym z poruszonych punktów jest obietnica zmiżdżenia armii rosyjskiej przez ukraińską. Tymczasem zmiżdżony jest rząd i państwo ukraińskie. Co stanie się z 68 miliardami dolarów jeśli, nie daj Boże, Kongres podejmie decyzję dać je Bidenowi. Czy zostaną skradzione, jak prawdopodobnie skradziono większość ze 118 miliardów, które już im przekazaliśmy?

– Prawdopodobnie. Mówiłem o tym wcześniej, że miałem do czynienia z Ukrainą na początku XXI wieku, będąc w sztabie Powella. Już wtedy mówiłem, że to kleptokracja jak w Albanii, Czarnogórze – kleptokracja mężczyźni, kobiety, starzy, młodzi, tam roi się od przestępców. Próbuje się przedstawiać ich jak demokrację Jeffersona, czy coś podobnego. Nic podobnego! Dlatego większość z tych pieniędzy najpewniej zniknęła. Można zastanawiać się komu napełniła walizki. Nie zdziwiłbym się gdyby okazało się, że sfinansowaliśmy ludzi Władimira Putina. Pod każdym względem, takie lokowanie pieniędzy to szalony pomysł – w kraju mającym taką historię. Wystarczy spojrzeć na kontakty Joe Bidena, albo jego syna z Ukrainą i Chinami za pośrednictwem Ukrainy, co jest wierzchołkiem góry lodowej. Przyglądałem się Julii Tymoszenko, Janukowyczowi i innym. Oni wszyscy byli przestępcami, arcy przestępcami. Nie miało znaczenia czy byli rosyjskiego, czy ukraińskiego pochodzenia. Ci przestępcy nie wyjechali, oni nadal są główną częścią rządu ukraińskiego. W głębi serca współczuję tym wszystkim młodym kobietom i mężczyznom, którzy przelewali krew i ginęli za swoją ziemię na Ukrainie mając takich rządzących. Mało wiem o Zełenskim. Wiem, że bywał w Moskwie jako komik, gdzie dawał występy w programie płynnie mówiąc po rosyjsku zanim został prezydentem. Nie wiem o jego referencjach, ale wiem jaka jest ta cała reszta. Wiem też kim jest Walerij Załużny – czterogwiazdkowy dowódca armii, zdecydowany przeciwnik polityczny Zełenskiego.

– Czy generał Załużny cieszy się szacunkiem wśród środowisk wojskowych poza Ukrainą?

– Można powiedzieć, że wprowadził sporo ludzi o prawicowych poglądach do wojska ukraińskiego. Staram się to rozumieć – jest polecenie, więc je wykonuje. Rosjanie zaatakowali, trzeba odpowiedzieć. Wydaje się być całkiem prostym strzelcem, ale ci wszyscy, przy których tylko nieco powierzchownie „poskrobałem” ich skórę, okazywali się oszustami, albo bandytami pierwszej klasy. Nie wiem o nim wiele, więc nie chcę oczerniać, natomiast co z pewnością wiem, to potężne napięcia między nim a Zełenskim. Ludzie mówią o notowaniach wyborczych, w których prowadzi on przed Zełenskim.

– **Zełenski właśnie skasował wybory 2024 r. Zamknął też granice, żeby ludzie nie uciekli przed poborem. W tej chwili wiek poboru obejmuje osoby od 17 – 70 roku życia. Najwyraźniej zgarniają kogo tylko można. Spędził pan ogromną część swego życia wśród ludzi najwyższych szczebli władzy do jakich należy Departament Stanu, pracując z generałem Powellem. Dlaczego prezydenci chcą zabijać? Dlaczego Joe Biden chce przedłużenia tej wojny. Dlaczego nie rozumie on daremnego wysiłku i nakładu na wojnę ukraińską, składając tak bezrozumne oświadczenia wprowadzające w błąd i grożąc? Co on ma w głowie?**

– W głowie ma to co mu podpowiadają jego doradcy i kluczowe osobistości. Członkowie Rady Bezpieczeństwa Narodowego mówią mu to co ma zapamiętać i tyle. W przypadku Joe Bidena, którego znam od dawna, dla niego rozpaczliwą może być sytuacja, w której nie zostałby wybrany na kolejną kadencję, bo kraj popadnie w ruinę bez niego. Sztab jego ludzi utrzymuje go w takim przeświadczeniu i tego trzyma się. Polityka wewnętrzna jest potężną siłą elementu decyzyjnego dotyczącego bezpieczeństwa narodowego w tak zabagnionym kraju jakim jest nasz.

– **Czy w związku z tym co dzieje się aktualnie w Gazie, ma pan jakieś wątpliwości, że obserwujemy masakrę, dosłownie rzeź niewinnych mieszkańców?**

– To efekt oportunizmu Benjamina Netanjahu w jego strategii

przedłużania i powracania cyklicznie, doprowadzania do momentu krytycznego, by usuwać maksymalną liczbę Palestyńczyków z Zachodniego Brzegu, Wschodniej Jerozolimy i samej Gazy, którą planuje doszczętnie zniwelować. Zamierza ich zepchnąć do Jordanii, na pustynię Synaj zabijając po drodze, co właśnie teraz realizuje w najbardziej dramatyczny sposób. Nigdy w swoim życiu nie widziałem niczego tak dramatycznego.

– Dlaczego brak reakcji w USA, Wielkiej Brytanii, Europy Zachodniej? Nawet świat arabski dostrzega czystki etniczne do jakich dochodzi podczas tej rzezi, których skala przerosła nawet sceny znane z Kambodży.

– Z przykrością stwierdzam, że jest to nieodłącznie związane z problemami gospodarczymi i bezpieczeństwem narodowym wielu ludzi. Zupełnie niezrozumiałe jest myślenie, że jeśli Izrael nie wyeliminuje ich, my będziemy musieli to zrobić. Tu wchodzimy w obszar wojny światowej z terroryzmem, który wykreowany został przez naszych decydentów wydarzeniem 9/11 zgodny z ich mentalnością. Gdyby Izrael nie zabijał Palestyńczyków, przy okazji też innych, bo wyglądają jak terroryści, my moglibyśmy to zrobić. To jest absurd, który ku wielkiemu zdziwieniu, słyszałem kilkakrotnie.

Tłumaczenie: Jola

Źródło zagraniczne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net